

OPINIA PRAWNA

której przedmiotem jest udzielenie odpowiedzi na pytania:

1. *Czy istnieją regulacje prawne w precyzyjny sposób wyznaczające zasady i granice korzystania z wolności słowa/ekspresji w przestrzeni uniwersyteckiej, w szczególności dotyczące używania oznaczeń, plakatów, symboli, awatarów, haseł czy emblematów?*

2. *Jakie ograniczenia w prezentowaniu symboli (religijnych, ideologicznych, politycznych) w trakcie udziału w zajęciach, konferencjach lub innych wydarzeniach akademickich są uzasadnione ze względu na obowiązujące uregulowania prawne?*

z punktu widzenia prawa konstytucyjnego.

ZAMAWIAJĄCY:

Rzecznik praw i wartości akademickich Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach.

SPORZĄDZAJĄCY OPINIĘ:

Artur Biłgorajski – doktor nauk prawnych, adiunkt w Instytucie Nauk Prawnych Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach; radca prawny; mediator; autor monografii: *Granice wolności wypowiedzi. Studium konstytucyjne* (Wydawnictwo Sejmowe, Warszawa 2013), *Granice wolności wypowiedzi rzeczoznawcy majątkowego* (Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego 2018); współautor monografii: *Konstytucyjna wolność badań naukowych a ochrona pracy naukowej. Studium przypadków z nauk ścisłych eksperymentalnych* (Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 2018); redaktor naukowy i współautor tomów zbiorowych: *Wolność wypowiedzi i jej granice. Analiza wybranych zagadnień* (Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 2014); *Granice wolności wypowiedzi przedstawicieli zawodów prawniczych* (LEX a Wolters Kluwer business, Warszawa 2015); *Wolność wypowiedzi versus wolność religijna. Studium z zakresu prawa konstytucyjnego, karnego i cywilnego* (Wydawnictwo C.H. Beck, Warszawa 2015).

DATA SPORZĄDZENIA OPINII:

28 listopad 2020 r.

1. Czy istnieją regulacje prawne w precyzyjny sposób wyznaczające zasady i granice korzystania z wolności słowa/ekspresji w przestrzeni uniwersyteckiej, w szczególności dotyczące używania oznaczeń, plakatów, symboli, awatarów, haseł czy emblematów?

Odróżnianie pojęć „wolność” i „prawo” było świadomym zamysłem twórców Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 02.04.1997 r.¹, który znalazł odzwierciedlenie w systematyce ustawy zasadniczej. Mianowicie w rozdziale II Konstytucji RP, w tym i w obrębie poszczególnych podrozdziałów, dokonano *expressis verbis* wyodrębnienia wolności i praw człowieka i obywatela².

Istotę każdej wolności, w tym swobody ekspresji, można zobrazować w postaci koła. Otóż w środku koła mieszczą się zakazy i nakazy ustanowione przez prawodawcę pozytywnego. Natomiast na zewnątrz owego koła - które jest granicą wolności - znajduje się cała sfera wolna, którą można określić jako plus nieskończoność³. Inna alegoria przedstawia wolność jako drogę, której całego przebiegu i kresu nie widzi ani beneficjent tej swobody, ani prawodawca pozytywny, gdyż żaden z tych podmiotów nie jest w stanie przewidzieć wszystkich zachowań (działań i zaniechań), poprzez które jednostka może realizować przysługującą jej wolność. Beneficjent wolności może dostrzec jedynie ten jej odcinek, który aktualnie przemierza w określony sposób, oraz znaki drogowe (zakazy i nakazy), posadowione wzdłuż tego odcinka (przez prawodawcę pozytywnego) na podstawie analizy i oceny rzeczywistych i/lub przewidywanych zachowań użytkowników tego odcinka drogi. W konsekwencji, **zarówno treść wolności, jak i jej granice mają charakter dynamiczny, a żaden akt prawa pozytywnego nie jest w stanie określić ich w sposób wyczerpujący i precyzyjny**. Z biegiem czasu beneficjenci wolności uświadamiają sobie nowe sposoby korzystania z niej, a prawodawca pozytywny – uznając niektóre z nich za niepożądane – wprowadza kolejne zakazy i nakazy. Ponadto, rozwój technologiczny ludzkości – z jednej strony - stwarza nowe pola eksploatacji wolności, a – z drugiej strony - inspirowanie prawodawcę pozytywnego do wprowadzania kolejnych jej ograniczeń.

¹Dz.U. Nr 78, poz. 483 z późn. zm.; dalej: Konstytucja RP; zob. Komisja Konstytucyjna Zgromadzenia Narodowego, *Biuletyn X*, s. 29-30, 98- 99, 123-124.

²Rozróżnienie „wolności” i „praw” znalazło swój wyraz również w innych rozdziałach Konstytucji: Rozdziale I (np. art. 11, 12, 14, 21, 22), Rozdziale IV (np. art. 125 ust. 2), Rozdziale VII (np. art. 165 ust. 2, 168, 172 ust. 1) Rozdziale XI (art. 233). W nauce prawa można jednak spotkać również przeciwne stanowisko. Mianowicie część autorów nie różnicuje pojęć „wolności” i „prawa” i używa ich zamiennie - por. np. K. Biskupski, *Problemy ustrojoznawstwa*, Toruń 1968; T. Górzyńska, *Prawo do informacji i zasada jawności administracyjnej*, Zakamycze 1999, s. 91. Podobny pogląd zdaje się reprezentować Krystian Complak. Zob. tegoż, *Normy pierwszego rozdziału Konstytucji RP*, Wrocław 2007, s. 189.

³Komisja Konstytucyjna Zgromadzenia Narodowego, *Biuletyn X*, s. 29.

W procesie interpretacji tych norm prawa pozytywnego, które dotyczą wolności jednostki, należy stosować **wykładnię *in dubio pro libertate***, tzn. domniemania na rzecz wolności. Jednostce wolno zatem podejmować wszelkie zachowania, których prawodawca pozytywny *expressis verbis* nie wyłączył z zakresu jej swobody poprzez ustanowienie określonego zakazu lub nakazu.

Wolność ekspresji, to możliwość zachowań, których istota sprowadza się do uzewnętrzniania, w dowolny sposób, różnych treści. Wypada zatem zauważyć, że:

- 1) swoboda ta **dotyczy zarówno działań, jak i zaniechań**, np. niepodanie ręki lub nieodwzajemnienie powitania – mimo, iż sprowadzają się do zaniechań, w sposób czytelny komunikują drugiej osobie, że jej nie lubimy, nie szanujemy, nie chcemy mieć z nią nic wspólnego itd.;
- 2) z wolnością ekspresji mamy do czynienia dopiero wówczas, gdy **dojdzie do uzewnętrznienia komunikatu**, to jest przedstawienia go w taki sposób, że co najmniej jeden odbiorca potencjalnie może się z nim zapoznać; swoboda ekspresji implikuje więc istnienie kogoś drugiego – co najmniej jednego odbiorcy, który jest w stanie percepcować prezentowany komunikat; nie jest przy tym wymagane, aby osoba ta faktycznie zapoznała się z komunikatem – wystarczy, że miała taką możliwość; odbiorca, który faktycznie zapoznał się z wypowiedzią, może ją swobodnie ocenić – w państwie demokratycznym wsparcie określonej interpretacji komunikatu autorytetem państwa nie wyłącza takiej możliwości po stronie odbiorcy;
- 3) korzystając ze swobody ekspresji treści można uzewnętrzniać **w dowolny sposób** – jak już wynika z wcześniejszych rozważań, katalog tych sposobów ma charakter otwarty i dynamiczny, a używanie oznaczeń, plakatów, symboli, awatarów, haseł czy emblematów niewątpliwie się w nim mieści;
- 4) wolność ekspresji pozwala na uzewnętrznianie **różnych treści** – ich katalog ma charakter otwarty i dynamiczny, co jednak nie oznacza, że uzewnętrznienie każdej treści jest prawnie dopuszczalne.

Z uwagi na treść postawionego pytania, wypada szerzej odnieść się do pkt 3 i 4.

Ad 3) Należy zauważyć, że oznaczenia, plakaty, symbole, awatary, hasła czy emblematy są ze swojej natury **wypowiedziami pasywnymi**. Nie ma podstaw, aby uważać, iż ich wpływ na odbiorców jest porównywalny z wypowiedziami aktywnymi, np. przemówieniem działacza politycznego w czasie publicznego zgromadzenia. Ponadto, symbole mają z reguły mniej jednoznaczną i oczywistą treść, niż np. plakaty, awatary,

emblematy, odznaki (na których jest coś więcej, niż jedynie symbol) oraz hasła. Plakaty i awatary mogą przedstawiać kilka symboli, a ponadto napisy. Są to zatem z reguły wypowiedzi złożone z wielu elementów, które w swym całokształcie składają się na określony komunikat. Emblematy i odznaki posługują się z reguły jednym symbolem, ale uzupełnionym o napis (np. nazwę własną, hasło, wezwanie itd.) lub jego skrót literowy. Z kolei hasła, to zwerbalizowane, zwięzłe sformułowane myśli przewodnie, idee, sygnały do działania. Istotne jest spostrzeżenie, że ustalone znaczenie mają te symbole, które dotyczą zjawisk z przeszłości. Symbole, które odnoszą się do trwających jeszcze wydarzeń mogą zmieniać swoje znaczenia, tj. podlegać reinterpretacji, wraz z postępującą dynamiką tych pierwszych. Ponadto, symbolom, których używało i używa się w wielu różnych kontekstach i znaczeniach nie sposób przypisać tylko jednego z nich, chyba że ono faktycznie wyraźnie przeważa (np. znakowi krzyża można przypisać wiele różnych znaczeń, ale dominujące jest znaczenie religijne⁴).

W kontekście granic wolności ekspresji realizowanej za pośrednictwem oznaczeń, plakatów, symboli, awatarów, haseł czy emblematów warto przywołać wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12.06.2020 r., wydany w sprawie o sygn. akt: III CKN 618/00⁵. Wyrażono w nim zasługujący na aprobatę pogląd, iż rozpowszechnianie plakatu reklamowego – nawet budzącego społeczne kontrowersje, czy wywołującego zastrzeżenia estetyczne lub obyczajowe – nie stanowi, samo w sobie, naruszenia dobra osobistego w postaci swobody sumienia. Rozpowszechnienie plakatu (dokonujące się w ramach korzystania z wolności wypowiedzi i wolności działalności gospodarczej) pozostawało bowiem bez żadnego związku z możliwością wyznawania przez powoda określonej religii. Sąd Najwyższy stanął na stanowisku, że **nie istnieje prawnie chroniona – przynajmniej w ramach konstrukcji dóbr osobistych – abstrakcyjna wolność od obraźliwych i prześmiewczych wypowiedzi pod adresem światopoglądu lub religii jako takich, z którymi nawet zarzucający naruszenie dóbr osobistych się identyfikuje**. To oznacza, że na podstawie przepisów o ochronie dóbr osobistych można domagać się ochrony przed zakłócaniem lub przeszkadzaniem w postępowaniu zgodnie z własnymi przekonaniem i religią, nie zaś przed krytyką – nawet niewysublimowaną w formie – danej religii, światopoglądu czy osób z nią związanych.

⁴Wyrok Europejskiego Trybunału Praw Człowieka (Izba) z 03.11.2009 r., w sprawie Lautsi przeciwko Włochom, skarga nr 30814/06, LEX nr 523579; wyrok Europejskiego Trybunału Praw Człowieka (Wielka Izba) z 18.03.2011 r., w sprawie Lautsi i inni przeciwko Włochom, skarga nr 30814/06, LEX nr 784874.

⁵OSNC 2003/6/84.

Ad 4) Zasadniczo, można wyróżnić dwa sposoby odmawiania określonym treściom ochrony wynikającej z wolności ekspresji. Po pierwsze, prawodawca pozytywny może zdecydować, że określone przejawy ludzkiej aktywności nie będą uznawane za realizację swobody ekspresji, mimo że ich treść mogłaby to *prima facie* uzasadniać. Tytułem przykładu można wskazać, że zarówno na gruncie Konstytucji RP (art. 13⁶), jak i międzynarodowego (art. 29 ust. 3 Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka⁷; art. 20 w zw. a art. 5 ust. 1 Międzynarodowego Paktu Praw Obywatelskich i Politycznych⁸) i europejskiego (art. 17 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności⁹; art. 54 Karty praw podstawowych Unii Europejskiej¹⁰) prawa praw człowieka, propagowanie określonych treści jest bezpośrednio objęte zakazem, ponieważ *ex definitione* nie mieszczą się one w aksjologii

⁶Art. 13 Konstytucji RP ma następującą treść: „Zakazane jest istnienie partii politycznych i innych organizacji odwołujących się w swoich programach do totalitarnych metod i praktyk działania nazizmu, faszyzmu i komunizmu, a także tych, których program lub działalność zakłada lub dopuszcza nienawiść rasową i narodowościową, stosowanie przemocy w celu zdobycia władzy lub wpływu na politykę państwa albo przewiduje utajnienie struktur lub członkostwa”.

⁷Powszechna Deklaracja Praw Człowieka, uchwalona przez Zgromadzenie Ogólne ONZ rezolucją 217/III A w dniu 10.12.1948 roku w Paryżu, dalej: PDPC. Art. 29 ust. 3 PDPC ma następującą treść: „Z niniejszych praw i wolności nie wolno w żadnym przypadku korzystać w sposób sprzeczny z celami i zasadami Organizacji Narodów Zjednoczonych”. Wg art. 1 Karty Narodów Zjednoczonych (Dz.U. z 1947 r. Nr 23, poz. 90 z późn. zm.) owe cele i zasady są następujące: zachowanie międzynarodowego pokoju i bezpieczeństwa, rozwijanie pokojowych stosunków między narodami, osiąganie międzynarodowej współpracy w rozstrzygnięciu międzynarodowych problemów o charakterze ekonomicznym, socjalnym, kulturalnym lub humanitarnym.

⁸Dz.U. z 1977 r. Nr 38, poz. 167; dalej: MPPOiP. Art. 20 MPPOiP ma następującą treść: „1. Wszelka propaganda wojenna powinna być ustawowo zakazana. 2. Popieranie w jakikolwiek sposób nienawiści narodowej, rasowej lub religijnej, stanowiące podżeganie do dyskryminacji, wrogości lub gwałtu, powinno być ustawowo zakazane”. Z kolei art. 5 MPPOiP stanowi, iż: „Żadne postanowienie niniejszego Paktu nie może być interpretowane jako przyznanie jakiegokolwiek Państwu, grupie lub osobie jakiegokolwiek prawa do podjęcia czynności lub dokonania aktu mającego na celu zniweczenie praw lub wolności uznanych w niniejszym Pakcie albo ich ograniczenie w szerszym stopniu, niż przewiduje to niniejszy Pakt”.

⁹Dz.U. z 1993 r. Nr 61, poz. 284 z późn. zm.; dalej: EKPC. Art. 17 EKPC ma następującą treść: „Żadne z postanowień niniejszej konwencji nie może być interpretowane jako przyznanie jakiegokolwiek państwu, grupie lub osobie prawa do podjęcia działań lub dokonania aktu zmierzającego do zniweczenia praw i wolności wymienionych w niniejszej konwencji albo ich ograniczenia w większym stopniu, niż to przewiduje konwencja”. Celem zacytowanego przepisu jest ochrona praw zawartych w EKPC przez zabezpieczenie swobodnego działania instytucji demokratycznych. Mimo jednoznacznej i często cytowanej wypowiedzi Trybunału strasburskiego w sprawie Handyside, że z zastrzeżeniem pewnych ograniczeń art. 10 EKPC stosuje się również do poglądów, które obrażają, oburzają lub wprowadzają niepokój - wypowiedzi ekstremalne politycznie lub rasistowskie pozostają poza zakresem ochrony artykułu 10. Zob. szerzej: M.A. Nowicki, *Swoboda wypowiedzi. Standardy Europejskiej Konwencji Praw Człowieka – wybrane zagadnienia*, (w:) *Obywatel - jego wolności i prawa. Zbiór studiów przygotowanych z okazji 10. Lecia urzędu Rzecznika Praw Obywatelskich*, opracowanie B. Oliwa-Radzikowska. Warszawa 1998, s. 117.

¹⁰Dz.Urz. UE C 303 z 14.12.2007, s. 1, ze zm., dalej: KPP UE. Art. 54 KPP UE ma treść następującą: „Żadne z postanowień niniejszej Karty nie może być interpretowane jako przyznające prawo do podejmowania jakiegokolwiek działalności lub dokonywania jakiegokolwiek czynu zmierzającego do zniweczenia praw i wolności uznanych w niniejszej Karcie lub ich ograniczenia w większym stopniu, aniżeli jest to przewidziane w niniejszej Karcie”. Przepis ten należy interpretować w taki sam sposób, w jaki został zinterpretowany (w powyższym przypisie) art. 17 EKPC.

demokratycznej przestrzeni prawnej¹¹. Dotyczy to m.in. **treści wyrażających nienawiść rasową i narodowościową, propagujących ideologię totalitaryzmu (nazizmu, faszyzmu, komunizmu) czy wzywających do przemocy w celu zdobycia władzy lub wpływu na politykę państwa**. Ich uzewnętrznianie wymyka się powszechnie uznawanym interpretacjom wolności ekspresji i - co do zasady - jest ono kwalifikowane w kategoriach nadużycia prawa. W ten sposób pewne treści w ogóle nie są poddawane analizie co do tego, czy mieszczą się w dopuszczalnych granicach ograniczenia swobody ekspresji. Nie są one po prostu uznawane za przejaw korzystania z tej wolności¹². Można z tego spostrzeżenia wysnuć wniosek, że swoboda ekspresji poniekąd ogranicza sama siebie. Jej prawna definicja - wraz z dorobkiem interpretacyjnym ukształtowanym przez krajowe, europejskie i międzynarodowe orzecznictwo i naukę prawa - stanowi w istocie listę warunków, których spełnienie umożliwia podleganie ochronie prawnej ze strony instytucji - odpowiednio - krajowych, europejskich i międzynarodowych. Pozostawienie danego przejawu aktywności ludzkiej poza tak nakreślonymi ramami wolności ekspresji również jest formą jej limitacji, a wspomnianym ramom trudno w zasadzie odmówić miana granic swobody ekspresji. Tego rodzaju granice, wynikające z samego pojęcia wolności ekspresji i wyrażające jej autonomię, nazywane są **granicami wewnętrznymi (pojęciowymi, pierwotnymi) swobody ekspresji**¹³.

Po drugie, prawodawca pozytywny może wprowadzić do systemu prawnego przesłanki, których zaistnienie pozwoli - przy zachowaniu szeregu warunków - pozbawić pewne jednostki wolności ekspresji. W polskim porządku prawnym ich enumeratywne wyliczenie zawiera art. 31 ust. 3 Konstytucji RP: „Ograniczenia w zakresie korzystania z konstytucyjnych wolności i praw mogą być ustanawiane tylko w ustawie i tylko wtedy, gdy są konieczne w demokratycznym państwie dla jego bezpieczeństwa lub porządku

¹¹Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 11.10.2006 r., P 3/06, teza III, pkt 11. Problemem, z którym musi borykać się każda demokracja, jest więc zakres tolerancji wobec jej przeciwników, którzy wykorzystują wolność ekspresji, by rozpowszechniać antydemokratyczne treści. Liczne polemiki wywołuje np. problem kłamstwa oświęcimskiego i negacjonizmu oraz kwestionowania ustalonych faktów historycznych. Co ciekawe, właśnie osoby oskarżane o takie czyny stają się zazwyczaj najbardziej zagorzałymi obrońcami wolności słowa. Broniąc swoich swobód obywatelskich, odwołują się do tak znieawidzonych przez siebie wartości liberalnych. Zob. M. Urbańczyk, *Granice wolności słowa. Ze studiów nad koncepcjami klasyków liberalnej filozofii* „Czasopismo Prawno-Historyczne”, Tom LVIII, z. 1/2006, s. 23.

¹²W koncepcji nadużycia prawa z debaty publicznej oraz wolnego rynku idei wyklucza się pewne wypowiedzi w imię ochrony innych wartości. Zob. A. Bodnar, M. Szuleka, *Koncepcja „nadużycia prawa” w Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności a mowa nienawiści*, (w:) R. Wieruszewski, M. Wyrzykowski, A. Bodnar, A. Gliszczyńska-Grabias (red.): *Mowa nienawiści a wolność słowa. Aspekty prawne i społeczne*, Warszawa 2010, s. 151 i n.

¹³Por. M. Piechowiak, *Klauzula limitacyjna a nienaruszalność praw i wolności*, „Przegląd Sejmowy” 2009, nr 2(91), s. 68-69; W. Brzozowski, *O pojęciu granic wolności sumienia i wyznania*, „Studia Prawnicze” 2007, z. 1(171), s. 70-71; Ch. Starck, *Wolność badań naukowych i jej granice*, „Przegląd Sejmowy” 2007, nr 3(80), s. 47-50.

publicznego, bądź dla ochrony środowiska, zdrowia i moralności publicznej, albo wolności i praw innych osób. Ograniczenia te nie mogą naruszać istoty wolności i praw”. Omawiany typ granic wolności ekspresji jest również doskonale znany prawodawcy międzynarodowemu (art. 29 ust. 1 i 2 PDPC¹⁴; art. 19 ust. 3 MPPOiP¹⁵) i europejskiemu (art. 10 ust. 2 EKPC¹⁶; art. 52 ust. 1 KPP UE¹⁷). W takich przypadkach - z założenia - nie stwierdza się, że dana wypowiedź nie podlega ochronie, lecz przeprowadza się badanie, czy ograniczenie wolności ekspresji było dopuszczalne z punktu widzenia wskazanych przez prawodawcę pozytywnego wartości. Ocenia się zatem zasadność istniejącego ograniczenia swobody ekspresji. Przesłanki typizujące te stany faktyczne (a ściśle rzecz biorąc: wartości, którym daje się wówczas pierwszeństwo), opatrzone listą warunków stawianych ograniczeniom (wymóg regulacji ustawowej, zasada proporcjonalności, zakaz naruszenia istoty wolności), są zwykle nazywane w literaturze **granicami zewnętrznymi (wtórnymi) wolności ekspresji** lub **ograniczeniami**

¹⁴To właśnie w PDPC został po raz pierwszy sformułowany uniwersalny standard dopuszczalnych przez państwo ograniczeń swobody ekspresji. Wynika on z art. 29 ust. 1 PDPC, który głosi, że każdy człowiek ma obowiązki wobec społeczeństwa, bez którego niemożliwy jest swobodny i pełny rozwój jego osobowości. PDPC nie wymienia tych obowiązków. Stanowi jednak, że w korzystaniu ze swych wolności i praw każdy człowiek podlega ograniczeniom, ale tylko takim, które są określone przez prawo i tylko w celu zapewnienia odpowiedniego uznania i poszanowania wolności i praw innych oraz w celu zadośćuczynienia słusznym wymaganiom moralności, porządku publicznego i powszechnego dobrobytu w demokratycznym społeczeństwie (art. 29 ust. 2 PDPC). Korzystanie z wolności wypowiedzi nie może zatem prowadzić np. do samowolnego ingerowania w życie prywatne, rodzinne, domowe lub korespondencję innego człowieka, ani też uwłaczać jego honorowi lub dobremu imieniu. Takie postępowanie, stanowiące niewątpliwie naruszenie praw i wolności innych, jest bowiem zakazane w świetle art. 12 PDPC („Nie wolno ingerować samowolnie w czyjekolwiek życie prywatne, rodzinne, domowe, ani w jego korespondencję, ani też uwłaczać jego honorowi lub dobremu imieniu. Każdy człowiek ma prawo do ochrony prawnej przeciwko takiej ingerencji lub uwłaczaniu”). Za zakazane należy uznać wprowadzanie utrudnień w korzystaniu ze swobody wypowiedzi w zakresie szerszym, niż wynika to z wyżej wymienionych przepisów Deklaracji. Z art. 30 PDPC w związku z jej art. 2 można także wyprowadzić zakaz wprowadzania takich ograniczeń, które podważałyby samą istotę wolności wypowiedzi.

¹⁵Art. 19 ust. 3 MPPOiP: „Realizacja praw przewidzianych w ustępie 2 niniejszego artykułu pociąga za sobą specjalne obowiązki i specjalną odpowiedzialność. Może ona w konsekwencji podlegać pewnym ograniczeniom, które powinny być jednak wyraźnie przewidziane przez ustawę i które są niezbędne w celu: a) poszanowania praw i dobrego imienia innych; b) ochrony bezpieczeństwa państwowego lub porządku publicznego albo zdrowia lub moralności publicznej”.

¹⁶Art. 10 ust. 2 EKPC: „Korzystanie z tych wolności pociągających za sobą obowiązki i odpowiedzialność może podlegać takim wymogom formalnym, warunkom, ograniczeniom i sankcjom, jakie są przewidziane przez ustawę i niezbędne w społeczeństwie demokratycznym w interesie bezpieczeństwa państwowego, integralności terytorialnej lub bezpieczeństwa publicznego ze względu na konieczność zapobieżenia zakłóceniu porządku lub przestępstwu, z uwagi na ochronę zdrowia i moralności, ochronę dobrego imienia i praw innych osób oraz ze względu na zapobieżenie ujawnieniu informacji poufnych lub na zagwarantowanie powagi i bezstronności władzy sądowej”.

¹⁷Art. 52 ust. 1 KPP UE: „Wszelkie ograniczenia w korzystaniu z praw i wolności uznanych w niniejszej Karcie muszą być przewidziane ustawą i szanować istotę tych praw i wolności. Z zastrzeżeniem zasady proporcjonalności, ograniczenia mogą być wprowadzone wyłącznie wtedy, gdy są konieczne i rzeczywiście realizują cele interesu ogólnego uznawane przez Unię lub wynikają z potrzeby ochrony praw i wolności innych osób”.

wolności ekspresji¹⁸. Mogą one przybierać formę **instrumentów zarówno z zakresu prawa prywatnego (np. cywilnoprawna ochrona dóbr osobistych), jak i prawa karnego (np. prawnokarna ochrona czci zewnętrznej i wewnętrznej)**.

Rozróżnienie pomiędzy wypowiedzią będącą nadużyciem prawa (granica wewnętrzna, pierwotna), a wypowiedzią, która może być ograniczona na podstawie klauzuli limitacyjnej (granica zewnętrzna, wtórna) nastrocza wielu problemów teoretycznych i praktycznych¹⁹. Linia demarkacyjna pomiędzy tymi dwoma rodzajami wypowiedzi jest bardzo cienka²⁰.

Konkludując wypada stwierdzić, iż w prawie – zarówno powszechnie obowiązującym, jak i wewnętrznie wiążącym – nie określono w sposób precyzyjny zasad i granic korzystania z wolności słowa/ekspresji w przestrzeni uniwersyteckiej, w szczególności odnośnie używania oznaczeń, plakatów, symboli, awatarów, haseł czy emblematów. Prawne granice swobody ekspresji nie mogą być zresztą określone ani precyzyjnie, ani w sposób całościowy z co najmniej dwóch powodów. Po pierwsze, akty prawne - z samej swojej natury - nie mogą być nadmiernie rozbudowane. Po drugie zaś, w momencie stanowienia aktów prawnych nie jest możliwe dokładne przewidzenie wszystkich przesłanek, przemawiających za koniecznością ograniczenia badanej wolności, ani też określenie zasięgu tych ograniczeń. **Zgodnie z zasadą *in dubio pro libertate* należy zatem przyjąć, że używanie oznaczeń, plakatów, symboli, awatarów, haseł czy emblematów mieści się w zakresie wolności ekspresji studentów i wykładowców, o ile tylko nie narusza granic zewnętrznych i wewnętrznych tej swobody.**

2. Jakie ograniczenia w prezentowaniu symboli (religijnych, ideologicznych, politycznych) w trakcie udziału w zajęciach, konferencjach lub innych wydarzeniach akademickich są uzasadnione ze względu na obowiązujące uregulowania prawne?

Możliwość ograniczania wolności ekspresji stanowi od zarania dziejów ogromną pokusę dla podmiotów tworzących i stosujących prawo. W niektórych formacjach ustrojowych (m.in. starożytne despotie, współczesne państwa totalitarne i autorytarne) takie postępowanie jest czymś oczywistym; niejako wpisany w mechanizm ich działania. Wszelako w państwach demokratycznych zasadą powinna być maksymalna dbałość

¹⁸ Zob. np. J. Zakolska, *Zasada proporcjonalności w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego*. Warszawa 2008 i powołaną tam literaturę.

¹⁹ A. Bodnar, M. Szuleka, *Koncepcja „nadużycia prawa”...*, s. 151.

²⁰ *Ibidem*, s. 166-169.

o przestrzeganie swobody ekspresji, co wyraża się w ograniczaniu jej tylko w sytuacjach, które rzeczywiście tego wymagają²¹. Nie może być bowiem mowy o wolnej, swobodnej, demokratycznej debacie w sytuacji, w której poziom emocji i „soczystość” używanego języka miałyby być z góry narzuconym standardem, określonym w sposób sformalizowany i zbiurokratyzowany przez organy władzy publicznej. **Wprowadzenie ograniczeń wolności ekspresji w państwie demokratycznym stanowi zatem *ultima ratio*.**

W procesie dydaktycznym w realiach uniwersyteckich mamy do czynienia z relacją między dwoma grupami podmiotów – wykładowcami i studentami. **Wykładowcy realizują określony program, moderują zajęcia, występują w roli autorytetów w swoich dziedzinach, mają wpływ na oceny studentów itd., co daje im przewagę w relacji oraz generuje większe wymagania wobec uzewnętrznianych przez nich wypowiedzi.**

Uniwersytet winien dbać o to, aby informacje i wiedza zawarte w programie, były przekazywane w sposób obiektywny, krytyczny i pluralistyczny, który umożliwi studentom rozwijanie krytycznego myślenia, w spokojnej atmosferze, wolnej od wszelkiej indoktrynacji (religijnej, ideologicznej, politycznej i innej). Działanie nauczyciela akademickiego w celu indoktrynacji może być uznane za brak poszanowania przekonań studentów. Jest to zatem granica, której nie może on przekroczyć²².

Biorąc pod uwagę dotychczasowe rozważania, **nie wydaje się pożądane wprowadzenie jakichkolwiek ograniczeń w prezentowaniu wypowiedzi pasywnych (symboli religijnych, ideologicznych, politycznych itd.), które nie naruszają wewnętrznych i zewnętrznych granic swobody ekspresji - ani po stronie wykładowców, ani po stronie studentów. Natomiast niedopuszczalne wydaje się prezentowanie przez wykładowców wypowiedzi aktywnych, które mogłyby zostać zakwalifikowane jako emanacja indoktrynacji. Niemożliwe do przyjęcia wydaje się również uzależnianie przez wykładowców możliwości udziału w zajęciach od rezygnacji przez studentów z prezentowania wypowiedzi pasywnych, z którymi wykładowcy się nie zgadzają, o ile nie naruszają one granic wewnętrznych i zewnętrznych wolności ekspresji (co innego, gdyby student wypowiedzią aktywną uniemożliwił lub poważnie utrudnił przeprowadzenie wykładu lub innej formy zajęć).**

²¹J. Zakolska, *Zasada proporcjonalności...*, s. 5.

²²Por. wyrok ETPC (Wielka Izba) z 18.03.2011 r., w sprawie Lautsi i inni przeciwko Włochom, skarga nr 30814/06.

Oczywiście, wykładowcy i studenci mogą i powinni ze sobą dyskutować - także na tematy religijne, ideologiczne, polityczne itd. **Konwersacje te każdorazowo powinny opierać się na takich założeniach, jak wzajemny szacunek, pluralizm, tolerancja i otwartość na inne poglądy.** Wolność ekspresji, to bowiem konieczność akceptowania poglądów, których sami byśmy nie wypowiedzieli lub nie powtórzyli. Stąd jej istotę trafnie oddaje przypisywane Wolterowi powiedzenie: „Nie pochwalam tego, co mówisz, ale będę bronił do śmierci prawa, które pozwala ci to mówić”.

Z uwagi jednak na brak „równości broni” między wykładowcami i studentami, **wykładowcy podczas takich dyskusji powinni:**

- 1) **wyraźnie rozgraniczać treści przekazywane w ramach programu od ich prywatnych poglądów na dany temat;**
- 2) **na poparcie swoich prywatnych poglądów używać argumentów *ad rem*, a nie argumentów siły czy argumentów *ad personam*;**
- 3) **wskazać, że na dany temat są prezentowane również inne poglądy, niż ich prywatne zapatrywanie (o ile ma to miejsce, a zwykle będzie miało);**
- 4) **pozwolić studentom wyrażać ich prywatne poglądy i merytorycznie się do nich ustosunkowywać;**
- 5) **gwarantować, że studenci nie poniosą żadnych negatywnych konsekwencji za wyrażanie prywatnych poglądów, które nie naruszają granic wewnętrznych i zewnętrznych wolności ekspresji, nawet jeśli wykładowca się z tymi poglądami nie zgadza i wyraża zapatrywania odmienne.**

/-/ Artur Biłgorajski